

# ABEL, KASA (feat. TEDE)

Brać nie dawać  
Zbierać  
Liczyć  
Wydawać, nie teraz!  
Sadzić, palić  
Nie ma!  
Obrazić,  
Nabić  
Strzelać!  
Nienawiść  
Sztuka, kariera!  
Karabin, bagażnik, futerał  
Rap, klip, kamera  
Błysk, czarna pantera!

Ejo, ćpuny mam nowy narkotyk  
Wciągnęło mnie  
Liczone banknoty  
Zamknięty w piwnicy układam stopy  
Mam tutaj więcej niż parę złotych  
Nigdy nie pakowałem w nosy  
Odbiła mi palma, zbieram kokosy  
Tata nie ma firmy, nie ma się co prosić  
Zresztą nie wyglądamy jak idioci  
Kto pod kim dołki, kto się utopi  
Kto ciągle musi błagać pomocy  
Siedzę na tronie i zrywam boki  
Kiedy sypnę szmałem mam rękaw szeroki  
Nie, nikomu nic nie dam  
Przecież to nie na tym polega  
Sam hajsu zbiorę cały regał  
I będę się tym chwalił przy kolegach

Nie będę mówił co co dobre jest co złe

Chciałbym sobie wszystko kupić, dlatego robię

Tylko prawdziwa przyjaźń to potęga  
Dzwoni mój portfel, muszę odebrać  
musze odebrać dzoni mój szmał  
Sorry, musze odebrać

-Halo, sorry Jordah, nie słyszę  
- Ile ci wiszę?

Brać nie dawać  
Zbierać  
Liczyć  
Wydawać, nie teraz!  
Sadzić, palić  
Nie ma!  
Obrazić,  
Nabić  
Strzelać!  
Nienawiść  
Sztuka, kariera!  
Karabin, bagażnik, futerał  
Rap, klip, kamera  
Błysk, czarna pantera!

Całkiem sam w piwnicy przeliczam  
Milion?  
TY nie musisz tyle liczyć  
Jak byś musiał, liczyłbyś z maszynką

Bim bam bom  
Panie Janie na ulicach nigdy nic nie sprzedawałem  
Nooo chyba ze płyty przez mnie nagrane  
- hallo, niedostępny abonent  
Oczekiwanie  
Tamte łby chciały robić szmal  
Za rap który trochę im się spóźnił  
Mało tego nie uznają eutanazji  
Nie odłączają kroplówki  
Rzucamy dolary z Empire State Building  
Łykają to głupcy  
nie rozumiem ani słowa, chowaj to do dziupli  
Liczę hajs, liczę szmal  
Nie ważne w co tam grasz  
Nie rzucę ci ani złotówki

[TEDE:]

Dużo forsy, kość  
Dużo polskich złotówki  
Brak, dotykać  
Mieć boski dotyk  
Wydawać, wydawać, nagrywać  
Wybacz mi stary wcale nie mamy zamiaru cię wydać  
Widok z bazaru  
To alternatywa, sam się wydaj!  
- dzwoni mi / 5x  
Portfel  
I musze z nimi pogadać tu o nim, o zamknij mordę!  
Kiedy mi dzwonią pieniądze, nie ma nieodebranych połączeń  
Sam się tym w końcu wykończę niestety  
Get in money!  
Chce widzieć więcej na koncie  
Ty nie mów, że nie chcesz i goń się!  
Bo w kur\* jest tak, że gdzie się nie spojrzę  
To wszędzie obecne pieniądze  
Mówisz, że nie chcesz  
Nie sądzę  
Obecnie tyle i goń się!  
Ci co jebali komercje  
Postawiani w kolejce po forszę  
To ma miejsce tu w Polsce  
To mój portfel dzwoni  
My money calling  
To proste majma  
Kur\* daj nam miliony!  
I cała nasza ferajna  
Cała ta nasza sekretna socjeta  
Každy zaciesza jak tu jets pajda  
Przepraszam, jak to coś nie tak  
Ej!

Brać nie dawać  
Zbierać  
Liczyć  
Wydawać, nie teraz!  
Sadzić, palić  
Nie ma!  
Obrazić,  
Nabić  
Strzelać!  
Nienawiść  
Sztuka, kariera!  
Karabin, bagażnik, futerał  
Rap, klip, kamera  
Błysk, czarna pantera!

